# KURJER WARSZAWSKI

Dnia 22go Sierpnia. Rok 1863. **№ 190** Dnia 10 (22) Sierpnia 1863 Roku.

**Sobota.** Wschód Słońca g. 4 m. 55 Zachód „ „ 7 „ 9 Jutro, Śgo Filipa Benicjusza.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA IIgo,
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego,
etc., etc., etc.
*Rada Administracyjna Królestwa.*

W wykonaniu Najwyższej Woli, objawionej Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Xięciu Namiestnikowi Królestwa, odezwą Ministra Sekretarza Stanu z dnia 19 (31) Marca r. b., oraz na podstawie postanowienia swego z dnia 17 (29) Czerwca 1841 roku, na przedstawienie Dyrektora Głównego Prezydującego w Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, postanowiła i stanowi, co następuje:

Artykuł 1. Wyrzeczona wyrokiem Sądu wojennego na dniu 1 (13) Marca 1846 roku, przez Xięcia Warszawskiego Hr: Paskiewicza Erywańskiego potwierdzonym, konfiskata majątku Weroniki z Łąckich *Dąbrowskiej*, małżonki Bronisława *Dąbrowskiego*, cofa się w drodze szczególnej łaski.

Art. 2. Od dnia 19 (31) Marca r. b., jako dnia Najwyższej decyzji, Weronika *Dąbrowska*, wraca do używania praw cywilnych.

Art: 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczonem, Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, poleca.

Działo się na posiedzeniu Rady Administracyjnej dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1863 r.

Wielki Xiążę, Namiestnik,
(podpisano) „KONSTANTY."

Dyrektor Główny Prezydujący w Komissj Rządowej Przychodów i Skarbu. (podp:) *Bagniewski.*

Sekretarz Stanu, (podp:) *Enoch.* (Dz: Pow:)

---

Promotor Bractwa *Domku Loretańskiego* przy Kościele XX. *Bernardynów*, zawiadamia wszystkich Członków Bractwa, jako też i Siostry, o sessji, która w dniu jutrzejszym w Zakrystji miejscowej po Nieszporach rozpocznie się.

Wczoraj zakończył życie w wieku lat 49 ś. p. Filip *Suski*, Właściciel dóbr ziemskich w Powiecie Warszawskim. Pogrążeni w nieutulonym żalu: Żona, Brat i Dzieci zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, za spokój Jego duszy, w dniu 24 b m., w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, o godzinie 11tej z rana odbyć się mające; a następnie na wyprowadzenie zwłok, na cmentarz Powązkowski.

Seweryn Koźmian *de Rzeczyca*, Dziedzic dóbr Wierzchowisk, zmarł dziś o godzinie w pół do 9ej z rana. Zaprasza się na wyprowadzenie zwłok z dolnego Kościoła Śgo Krzyża pojutrze; oraz na Nabożeństwo na dzień 23 b. m. o godzinie 11 z rana.

Ś. p. Alexander *Kirint*, Pracownik przy Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, przeżywszy lat 37, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, zmarł wczoraj. Pozostała Matka i Brat, zapraszają Familję, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania.

(A. n.) Ś. p. Paulina *Szczublicka* Córka Obywatelska, urodzona w roku 1842, przeniosła się do wieczności w dniu 1 b. m. Była ona chlubą i nadzieją, posiadając nieprzebrane skarby cnot niewieścich odznaczających Chrześcjańską dziewicę. Taką to Matka postradała Córkę a Siostry ukochaną Siostrę, a cała Rodzina dziewicę. Ś. p. *Paulina* pozostawiła w nieutulonym żalu boleści, takich jak liczne grono Znajomych, którzy mieli sposobność ocenić jej piękne duszy i ciała przymioty. Za spokój jej duszy i na uproszenie aby BÓG ukoił cierpienia stroskanej Matki, osieroconych Siostr i całej Familji, zaprasza się na żałobne Nabożeństwo; które odbędzie w dniu 24 b. m. to jest w Poniedziałek, w Kościele XX. *Dominikanów*, o godzinie 11tej rano. Przytem całe Rodzeństwo załącza licznemu zgromadzeniu za odprowadzenie zwłok ś. p. *Pauliny*, dzięki.

W dniu 18 b. m. w mieście Piotrkowie, zeszła z tego świata w kwiecie wieku, ś. p. Marja *Borakowska*, Córka niegdy Antoniego *Borakowskiego*, Vice Konsula w Gdańsku, i żyjącej Matyldy z Piltzów, małżonków; pozostawiwszy w głębokim smutku Matkę, Rodzeństwo i licznych Krewnych. Dziewica skromna, łagodna, wszystkim życzliwa, od wszystkich kochana, zejściem swem zrządziła w gronie Rodziny na zawsze bolesną próżnię. Za spokój jej duszy, odbędzie się w dniu 25 b. m., to jest w nadchodzący Wtorek, o godzinie 9ej z rana, żałobna Wotywa, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ u Śgo Krzyża.

W tych czasach, ogłoszone zostało ciekawe sprawozdanie z czynności Domu Przytułku dla sług pozostających bez miejsca, założonego w m. Wrocławiu przed 8 laty. Celem tego zakładu, jest uchronienie tej klassy od zepsucia, w czasie gdy pozostając bez miejsca, nie znajduje dla siebie żadnego zatrudnienia. Ze sprawozdania tego okazuje się, iż pomieniony cel zakładu, najzupełniej osiągnięty został. Od chwili bowiem otwarcia tegoż, około 2,000 sług, znalazło w nim schronienie i utrzymanie, a przeszło do 3,000, za pośrednictwem jego, pomieszczono w służbie. W roku zeszłym przyjęto do zakładu 108 osób, udzielono pomoc 31 chorym, a drugie tyle doglądano w Klasztorze Siostr Elżbietanek. W ogóle zakład ten okazał się nadzwyczaj użytecznym, i gdy jednym daje przytułek, innych znowu obznajmia z wszelkiemi zajęciami domowego gospodarstwa i posługi, nakoniec rozciąga opiekę nad staremi służącemi, pozbawionemi wszelkiej pomocy.

Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły Obrazy: *Zarzeckiego*: „Królowa światłości"; *Pillatego*: „Palmy i Gromnice"

(A. n.) BÓG dał, BÓG wziął, niech będzie Święte Jego Imie błogosławione!!! Tak mówiła zbolała Matka i wszyscy co kochali a tracili ś. p. Alexandrę *Strąbską*, Pannę, zgasłę w dniu 1m Sierpnia r. b. we wsi Leszczynach, w kwiecie wieku, bo zaledwie 22gą wiosnę liczącą, Córkę Stan: *Strąbskiego* zmarłego w Warszawie przed sześciu laty. W zbyt młodym wieku BÓG ją srodze doświadczył stratą Ojca i mienia, a te przeciwności losu umiała znieść jak prawdziwa Chrześcjanka. Utuliwszy się trochę z żalu po stracie Ojca, obrała sobie zaraz trudny zawód nauczycielki, a spełniając go z prawdziwem poświęceniem przez lat sześć, w jednym domu obywatelskim, anielskiemi swemi cnotami, zjednała sobie największą miłość w tej całej Rodzinie, i jak Córka kochaną była. Wcześnie ją PAN BÓG z grona naszego, w którem była tak miłą i pożądaną, powołał do siebie, lecz chociaż któtkie było jej życie, ileż dobrych wspomnień zostawiła po sobie. Pobożna, w każdej chwili pracy oddana, uczynna dla wszystkich, z dobrem słowem dla każdego, była słowem i czynem prawdziwie Polską dziewicą, łączącą w sobie z wynem prawdziwie Polską dziewicą, łączącą w sobie z wykształceniem dobór cnot najpiękniejszych. Dotknięta słabością i przykrem cierpieniem przez trzy tygodnie, nie narzekała, lecz ciągłe modły wznosiła do Nieba, a opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, z modlitwą na ustach i pożegnaniem wszystkich, skończyła tę doczesną pielgrzymkę. Żal niewymowny po jej stracie, ściska nasze serca, lecz wiara daje nam tę błogą pociechę, że ona tam przy Tronie BOGA, szczęśliwsza od nas; a że ją wszyscy znający kochali, dowodem najlepszym był dzień pogrzebu, gdzie przy licznem zebraniu, wszystkich czoła prawdziwy zasępiał smutek, a żadne oko suchem nie było. Przy exportacji, w odległości przeszło pół milowej do Kościoła Parfjalnego m. Jeżowa, niesioną była przez swych Przyjaciół; a nawet włościanie czując wdzięczność za naukę ich dziatek, w które wpajała miłość BOGA i bliźniego, dopominali się o pozwolenie niesienia jej zwłok. Cieniu drogi! żegna cię tu na ziemi twa zbolała Matka, Brat, Stryj, cała ukochana przez cię Rodzina z którą te sześć lat spędziłaś, i wszyscy co cię znając kochali. Pokój twej czystej duszy.— M.......

(A. n.) W d. 16 b. m. liczne grono Przyjaciół i Znajomych, odprowadziło na cmentarz Powązkowski zwłoki ś. p. Oswalda *Wiśnowskiego*, Kupca w m. Warszawie, zbyt młodo, bo w 36 roku życia zmarłego. Zwykle w wspomnieniach pośmiertnych czytamy pochwały cnot zmarłej osoby, przywykliśmy przeto do tego, ale o ś. p. Oswaldzie bez żadnej przesady powiedzieć można, że w krótkiem swojem życiu, szlachetnemi przymiotami, dobrocią serca i łagodnością charakteru, umiał zasłużyć nietylko na szczerą przyjaźń, ale i na istotne przywiązanie obcych nawet osob, co nieczęsto napotkać można. To też zawczesna śmierć jego wywołała żal powszechny, a zraniło głęboko serca najbliższych i najdroższych mu osób, szczególniej Matki 72-letniej staruszki, zacnej Matrony, która własną siłą, wytrwałością i energją, zdołała wychować ośmioro dzieci, zbyt młodo osieroconych przez zawczesną śmierć Ojca, i umiała postawić ich w społeczeństwie, jako ludzi użytecznych, prawych i godnych Obywateli; Żony Emilji z Hoffmanów, i Córeczki jeszcze dziecięcia 4ro-letniego, czterech Braci i trzech Siostr, którzy rzewnemi łzami zlewają i długo jeszcze zlewać będą tę bolesną stratę. Boleść ich szczerze podzielamy, a te słów kilka kreślemy dla tego jedynie, aby pamięci uczciwego, cnotliwego i prawego człowieka, oddać hołd zasłużony; bo na ból Rodziny, tylko Religja i czas, jest najlepszem lekarstwem. Pokój jego duszy.— Szczery Przyjaciel całej rodziny, *J. R.*

Przy Warszawskim Kościele Ewangelicko-Augsburgskim, istnieją szkoły męzka i żeńska, z których pierwsza otworzoną została w 1777 roku, jeszcze za panowania *Stanisława Augusta*. W obu tych szkołach odbyły się w r. b. w dniach 2 i 17 z. m. examina. Do szkół tych w ubiegłym roku szkolnym było zapisanych uczniów 316, a uczennic 217. Na examinach otrzymało 23 uczennice Listy pochwalne, a 14, nagrody; chłopcom zaś udzielono nagród 14, a listów pochwalnych 35. Szkoły te utrzymują się wyłącznie i jedynie kosztem parafjan, chociaż płaca roczna nauczycieli wynosi w obu złp. 18,683. Oprócz tego Parafja Warszawska utrzymuje przy cmentarzu Ewangelicko - Augsburgskim Szkółkę Religijną, do której uczęszczało 48 dzieci, a utrzymanie której kosztuje rocznie 1,200 złp. Tym sposobem w upłynionym szkolnym roku w trzech Szkołach Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej, pobierało nauki 581 dzieci, co na ogólną liczbę Parafjan 10,000 głów i przy znacznej liczbie młodzieży Ewangelickiej, pobierających wykształcenie w innych tutejszych Naukowych Zakładach, nie małą stanowi cyfrę, dowodząc garnięcia się ich do nauk. Wspominając o tem wychodzący w Warszawie *Zwiastun Ewangeliczny*, dodaje: że podobnież i Zbór Warszawski Ewangelicko-Reformowany posiada Szkołę elementarną dla dzieci płci obiej, i istniejącą od roku 1844. W roku szkolnym ostatnim, uczęszczało do tej Szkoły 231 chłopców i dziewcząt, przyjmowanych bez różnicy wyznań. Na examinie zaś rocznym, odbytym 20 z. m. otrzymało nagrody i pochwały 28 uczniów, a 17 uczennic.

Jednem ze wspanialszych dzieł XIXgo stulecia, będzie ów słynny tunel pod wyniosłą górą Cenis, wznoszącą swój szczyt pomiędzy dwoma miastami, to jest Modaną i Bardonech, i oddzielającą Włochy od Francji. Mysl ta powzięta przed laty siedmiu, zmierza bardzo szybkim krokiem do celu. Długość tego tunelu, ma wynosić 12,200 metrów (metr ma 3 stopy i jeden cal). Obecnie zaś do dnia 1 Sierpnia r. b., przebito od strony włoskiej otwór na długość 1,500 metrów, od strony zaś francuzkiej 1,100 metrów. W ogóle 2,600 metrów. Pozostaje zatem jeszcze do wykonania 9,600 metrów. Że zaś dzięki pomysłom naczelnego Inżenjera P. *Sommelier*, można przypuszczać dziennie w posuwaniu się tych robót o 2 z każdej strony metry czyli około 1,400 metrów rocznie, zatem po upływie drugich lat siedmiu czyli w r. 1870, olbrzymie to dzieło, o którem niktby nawet z żyjących poprzednio pokoleń nie śmiał zamarzyć, ostatecznie ukończone zostanie.

Największa dziś ilość literatek, czyli kobiet poświęcających się piśmiennictwu i piszących dzieła, jest w Anglji i w Niemczech; co do Francji, ta również może znaczną poszczycić się liczbą; dalej idzie Hiszpanja, o czem niezbyt dawno wspominaliśmy, a nakoniec świeżo w Szwecji jedna z płci pięknej, to jest Marja

Zofja *Schwarz*, zyskała powszechne uznanie jako Autorka. U nas w Polsce jak dawniej, kiedy Elżbieta *Drużbacka*, stawała w rzędzie klassyków, tak i dziś także kiedy *Deotyma* ujęła w swą dłoń palmę pierwszeństwa wśród wieszczek, liczba kobiet piszących nie przestaje wzrastać. Z jakąż przyjemnością czytamy utwory: Seweryny z Żochowskich *Pruszakowej*, *Ilnickiej*, *Wilkońskiej*, *Szmigielskiej*, *Borkowskiej*, i tylu innych, czy to stojących na czele wydawanych pism czasowych, jak *Kółko Domowe*, czy też poświęcających się oddzielnie pracom literackim lub poetycznym. Niezbyt nawet dawno z kilku wyszłych powieści z pod pióra tych Autorek, jak np. *Marję Teressę*, przekład Seweryny *Pruszakowej*, możemy śmiało do najpiękniejszych tegoczesnych płodów powieściowych zaliczyć. Przekład ten, drukowany poprzednio w *Tygodniku Mód*, pod redakcją Jana-Kantego *Gregorowicza* wychodzącego, wydano obecnie w oddzielnym tomie, i jeżeli dotąd jeszcze nie wpadł komu do rąk, ten winien postarać się o to, gdyż za prawdę byłoby to wykroczeniem wczytywać się w obce w tym rodzaju utwory, a nie znać swego własnego, obejmującego tyle wzniosłych obrazów, tyle myśli i treści! Że zaś dziełko to kreślone jest ręką Autorki kobiety, śmiało tedy może być czytane przez płeć piękną, dla której nie zawsze i nie wszystkie tegoczesne utwory mogą być dostępne.

Wiele bardzo osób jest tego jeszcze dotąd przekonania, jakoby znajdujące się na wystawie tutejszej w pałacu *Łubieńskich*, wyroby wszelkiego rodzaju, pochodzące z fabryk stowarzyszonych PP. Stolarzy tutejszych, były tylko dostępne dla klass zamożniejszych, i miały na celu przyozdabianie jedynie salonów. Owoż objaśnić musimy, iż twierdzenie to jest zupełnie mylne i że stowarzyszeni łącząc w wyrobach swoich elegancję z dogodnością, dostarczają na pomienioną wystawę wszelkich bez wyjątku mebli, odznaczających się zarówno wykwintnością jak i skromnem wykończeniem, a to odpowiednio żądaniom ogółu. Chcąc powziąść o tem przekonanie, najlepiej jest naocznie przekonać się na Wystawie, która mówiąc przy sposobności, choćby nawet bez zamiaru kupna, zawsze jest godną zwiedzenia ze względu na liczbę i rozmaitość wyrobów, w dokładności których śmiało powiedzieć możemy, współzawodniczą tutejsi stolarze z zagranicznemi.

Panu *X*.—Sądzimy, że niepotrzeba wcale tworzyć nowego wyrazu w języku polskim na *etymologiją*, gdyż wyborny i od dawna będący w użyciu, a przytem dokładnie rzecz malujący, wyraz na to, jest źródłosłów. Nowsi zaś twórcy mówni czyli gramatyki, wprowadzili również dobitnie określający przedmiot, drugi jeszcze wyraz na-to, a mianowicie: Słoworodnia. Tym więc sposobem potrzeba tworzenia nowego wyrazu zamiast etymologji, zupełnie ustaje.

Inżenjer J. *Lotti*, wynalazł sposób, za pomocą którego w drodze elektrycznej, latarnie po miastach w jednej chwili mogą być zapalone.

W Frankfurcie, gdzie jest zjazd Monarchów Niemieckich, hotele i mieszkania prywatne przepełnione gośćmi, między którymi znaczna liczba Francuzów i Anglików. Ceny za pokój dochodzą 120 a nawet 160 złp. za dobę; za pojazd na dzień płaci się 200 zlp.

Pomiędzy rozlicznemi wszędzie projektami, połączonemi z filantropijnemi celami, zasługuje szczególniej na uwagę jeden, nad którym obecnie w Francuzkiem Ministerjum spraw wewnętrznych pracują. Dotyczy on planu sprzedania pól wspólnych, należących do gmin we Francji. Sprzedaż ma się odbywać po jednym morgu i być rozłożoną na 10 rat. Będzie to ważna operacja, która zniszczy do szczętu proletarjat wiejski. Prości najemnicy zakupią morgi ze swych oszczędności i przyjdą do własności, która tyle godność ludzką podnosi.

Nowo wznoszący się okazały gmach pod kierunkiem budowniczego P. Józefa *Dietricha*, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Zgody, będący własnością P. Stanisława *Bogowolskiego*, już jest na ukończeniu. Ponieważ oprócz licznych pomieszkań, urządzony został odpowiedni na dole lokal wraz z laboratorjum, posadzką kamienną i t. p. szczegółami, na Zakład czy to Apteczny, czy Cukierniczy lub tym podobny, warto przeto, aby pragnący osiedlić się tam przedsiębierca, wcześnie zamówił sobie takowy, a to dla porozumienia się z właścicielem, co do mogących nastręczyć się jeszcze tamże potrzeb, które po ukończeniu robot, nie mogłyby już być zastosowane. To samo ma się rozumieć i co do pomieszkań jeszcze nie wynajętych, a w których stosownie do życzeń najmujących, możnaby jeszcze poczynić niektóre żądane uwygodnienia. Wszelkie objaśnienia w tym względzie, udzielić może stróż miejscowy.

Wiele osób uskarża się, iż zwyczaj chwytania za poły przechodniów, dla zapraszania ich do niektórych sklepów, zaczyna przenosić się z bocznych ulic na główne. W tych dniach nawet jednej z Pań, przechodzących przy rogu ulicy Ordynackiej i Nowego-Światu, gdzie świeżo urządzone zostały tego rodzaju sklepy, posunięto gorliwość swoją w zapraszaniu do tego stopnia, że aż oberwano jej mantylę. Podobna grzeczność niczem nie da się usprawiedliwić, dla tego proszeni jesteśmy o uczynienie o tem w kilku słowach wzmianki, w tej nadziei, że właściciel domu, w którym mieszczą się pomienione sklepy, raczy zwrócić uwagę swych lokatorów sklepowych, ażeby zechcieli uwolnić przechodniów od obrywania im okryć.

W Antwerpji dnia 7 z. m., wszczął się w Ogrodzie Zoologicznym pożar, który zagrażał już klatce ze lwami, czyhającemi na wydobycie się z zagrody. Spieszna jednakże pomoc miejscowej straży ogniowej, która jak zwykle tak i przy tej sposobności, dała dowody swej odwagi i poświęcenia, usunęła niebawem grożące niebezpieczeństwo. Zawsze jednak sie lm sztuk innych zwierząt padło ofiarą pożaru, a pomiędzy temi 5 Antylop.

W wielu miejscach w Niemczech, mianowicie w Szwarcwaldzie, a także i w Belgji, wielu włościan trudni się chodowlą kotów, zwłaszcza koloru czarnego i siwego, które w Grudniu na futra zabijają. W tej też porze ciągną po całym kraju handlarze, którzy zakupują skórki kocie, i z tych później robią dosyć nawet drogie futra. W Belgji tak ten przemysł jest powszechnym, że nawet służący godzący się do służby, wymawiają sobie, że im będzie wolno utrzymywać pewną liczbę kotów. Futra z żółtych kotów, szczególniej w Grecji mają dobry pokup.

Z kolei nadmienić nam wypada o trzech zakładach pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających, z których w dwóch były publiczne popisy, o czem donieśliśmy, a ostatni zwiedzano w czasie Jeneralnej Wizyty w Ochronie na Nowolipiu, a mianowicie: W Zakładach Sierot, gdzie w roku 1862 umieszczonych było 198 sierot, z tych oddano chłopców 8 do terminu, dziewcząt 12 do służby, a na opiekę jednych i drugich 7, umarło 3; pozostało więc na Nowym-Świecie chłopców 98 i dziewcząt w gmachu Warszaw: Tow: Dobroczynności 78. Dziennie zatem było głów 167, na których utrzymanie wydano złp. 69,789 gr: 3; w przecięciu dziennie jedna sierota kosztowała więcej jak złp. 1 gr: 5. Stosunek śmiertelności był 2 na 100. Dozor nad dziewczętami oddany był Siostrze Miłosierdzia T. *Hugues*, Dozorczyni *Samczyńskiej* i trzem Pomocnicom, nad chłopcami Xiędzu *Mikoszewskiemu* Nauczycielowi, Dozorczyni, Dozorcy, i Gospodyni. W obu Zakładach służby niższej, osób 7 znajdowało się. Opieka ogólna bezpłatna przez Wydział Sierot i Ubogich Dzieci, powierzona Paniom: Hr: Izabelli *Lubieńskiej*, Annie *Zacharkiewiczowej* i Bercie *Laskiej;* bliższa zaś nad dziewczynkami Ojcu Sierot *Popławskiemu* i Drowi St: *Janikowskiemu* (synowi), nad chłopcami *Cielęckiemu* i Doktorom: *Katarzyńskiemu*, *Pawlikowskiemu* i *Zimmermanowi*. — W Przytulisku w roku 1862, na Nowolipiu zapisanych było 25, z których 9 chłopców, będąc ciągle w Zakładzie, kosztowało wraz z lokalem i służbą złp. 4,476 gr: 17, to jest w przecięciu każdy chłopiec kosztował więcej jak 40 gr:. Oprócz Dozorcy płatnego, honorową opiekę przyjęli: Panie: Emilja *Gadon*, Julja *Bogk*, Ludwika *Minter*, Opiekunowie i Doktor.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Mł: Par: złp. 5 dla *Dąbrowskich* pod Nr 353; złp. 5 dla Oficera b. W. P. pod Nr 2767; złp. 5 dla kobiety sparaliżowanej pod Nrem 2430; złp. 5 dla *Szyfman* pod Nr 2424; złp. 5 dla wdowy P. P. przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nrem 25; złp. 5 dla *Dzikowskiej* przy ulicy Żurawiej N° 1624/5; złp. 20 gr: 20 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających, i złp. 6 gr: 20 dla pogorzelców miasta Ostrowca w Gubernji Radomskiej.— Od E. K. rs. 1 dla biednej rodziny *Szyfman* na Nowolipiu pod Nrem 2424.

Urzędnikowi Drogi Żelaznej Warsz:-Wiedeń:, A. B. nadesłał niewłaściwie Kolega .... złp. 36, z których po potrąceniu słusznie należnych złp. 9; pozostałą resztę, to jest złp. 27, składa się w połowie dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, a w połowie dla Szpitala Śgo Jana Bożego.

*Tygodnik Illustrowany* Ner 204 wyszedł z druku i zawiera: Jenerał Radziwiłł, Hetman Wielki Litewski (z drzewo:); Kronika tygodniowa; Wnętrze Katedry w Włocławku (z drzewo:); Zbąszyń (z 3ma drzeworytami); Korrespondencja od Redakcji; ŚŚ. Cyryli i Metodjusz (dalszy c.); Szachy; Rebus.

P. Ludwik *Prohazka*, kompozytor, wydał obecnie w Pradze Czeskiej pierwszy zeszyt nowego zbioru śpiewów Czeskich na 4ry głosy.

Sławny Lekarz Berliński Dr *Graefe*, uda się do Heidelbergu, gdzie będzie zjazd Lekarzy chorób ocznych, aby sobie nawzajem udzielić doświadczeń zebranych na polu Ophtalmologji, w interesie nauki.

Doktór *Guyétant* (ojciec), wydał w Paryżu dzieło p. n. Nowe spostrzeżenia nad przedłużeniem życia ludzkiego. We wszystkiem poleca umiarkowanie. Według tego dzieła, nasza skóra ma siedm miljonów małych otworków czyli porów.

Pomiędzy ułatwieniami, jakie znana ze swej staranności i zabiegłości Czytelnia polsko-francuzko-niemiecka, pod firmą P. Michała *Frühlinga*, na Nowem-Świecie Nr 1249, nie przestaje obmyślać dla swych czytelników, wymieniamy obecnie jeszcze jedną okoliczność, jako zasługującą ze wszech miar na wzmiankę. Każdy bowiem z zapisujących się i to bez żadnego zastawu, jako przedpłatnik, po bardzo przystępnej cenie, na czas jednego kwartału, *otrzymuje bezpłatnie Ośm tomów dzieła Ig: Krasickiego.* Zdaje się, że zachęta podobna jest najlepszym dowodem bezinteressowności właściciela Czytelni, zwłaszcza, że przy zbliżających się dłuższych wieczorach obok spędzonego z przyjemnością czasu na czytaniu pożytecznych xiążek, można jeszcze otrzymać bezpłatnie dzieło, które dla żadnego z polaków nie powinno być obcem. Dogodniejszych zatem warunków, nigdzie podobno i żadni przedpłatnicy nie znajdą.

*Alibert*, Francuz młody geolog, odkrył w Syberji wschodniej, w górach na granicy Chin, bogate kopalnie grafitu, z którego wyrabiają się wyborne ołówki.

*P. Redaktorze!* Chciej ostrzedz Czytelników swoich, ażeby przed zakosztowaniem owoców sprzedawanych w Warszawie, zapytywali się poprzednio o cenę, gdyż z powodu niepamiętnej u nas drogości tychże w r. b., wynikają różne nieporozumienia.—*

Od wczoraj w zupełności już otwarty został, nowourządzony przez P. K. *Bayera*, zakład fotograficzny, w domu PP. *Wizytek*, z wejściem od strony Kościoła Wizytkowskiego. Nowy ten zakład uważać należy jako pomocniczy, istniejącego już od lat kilku takiegoż zakładu na Krako:-Przedm:, wprost placu Saskiego, a który i nadal w temże samem miejscu pozostawać będzie. Korzystając zaś z obszerności miejsca, P. *Bayer* urządził nową altanę ze wszystkiemi dogodnościami, zarówno do zdejmowania pojedynczych portretów jako też całych grupp, i t. p. widoków, w podobny sposób, a do tego i ozdobny urządził również położone przy niej salony z wejściem do tychże jak to wspomnieliśmy powyżej od strony placu przed Kościołem PP. *Wizytek.* Dodać tu jeszcze winniśmy, że wykonywane w tem nowem miejscu roboty, odbierane być mogą zawsze w dawniejszym zakładzie, w którym również swoją drogą odbywać się będą jak dawniej, czynności.

# Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 16go Sierp:.*— Prasa angielska zajmuje się Sejmem Monarchów w Frankfurcie, ale większa część dzienników nie ma nadziei, iżby tym sposobem kwestja Niemiecka rozwiązaną została. *Spectator* obawia się jeszcze większego rozjątrzenia zawiści między małemi Państwami. Niemcy bez Austrji, pisze on, pojąć można, gdyż główny punkt ciążenia tej ostatniej przechyla się ku wschodowi, a niemieckie jej posiadłości stanowią mniej jak połowę jej siły. Ale Niemiec bez Prus pojąć nie podobna, gdyż kraje rządzone z Berlina rozciągają się po całem terytorjum Państwa

związkowego. Podniesienie *Franciszka-Józefa* do godności Cesarza Niemieckiego nie uprości rzeczy, gdyż Prusy wystąpiłyby wtedy ze związku, a bez Prus wiele innych Państw nie poddałoby się władzy Austrji.

FRANCJA. *Paryż 16go Sierp:.* — Krąży tu wieść, iż P. *Drouyn de Lhuys*, ma się udać na dni kilka za urlopem dla prezydowania na radzie jeneralnej departamentowej, której jest Prezesem, i że Pan *Billault*, przeznaczony został do zastępowania go tymczasowo w ministerstwie spraw zagr:.— Zdaje się że organizacja administracji w Mexyku nie będzie ukończona wcześniej jak za rok, i przez ten przeciąg czasu funkcjonować musi rejencja. Zezwolenie jednak ze strony Arcy-Xięcia, nadejdzie zapewne do Mexyku w Listopadzie, i w tej epoce kraj dowie się o warunkach pod jakiemi Korona przyjętą została. — Uroczystość wczorajsza przeszła jak najspokojniej. Upał był jeszcze silniejszy jak dni poprzednich. Teatra i pola elizejskie, nie były tak natłoczone jak kiedyś. Znaczna liczba Paryżan, jak twierdzą do 300,000 wyjechała na wieś, a za to znowu około 150,000 osób z prowincji i zagranicy, zjechała do Paryża. Ognie sztuczne były prześliczne, ale za to illuminacja na polach Elyzejskich i placu Zgody, niezbyt gustowna. Cesarz i Cesarzowa, pokazali się wczoraj ludowi, co nigdy jeszcze miejsca nie miało. Przejeżdżali oni przez niektóre ulice i place, doznając wszędzie najlepszego przyjęcia.— Dziś w Pre Catalan, w lasku Bulońskim, odbył się wielki koncert wojskowy. Przeszło 700 muzykantów i 350 doboszów wzięło w nim udział.— Dziś odbyła się rada Ministrów. — Cesarz jutro jedzie do Chalons. (St: Anz:).

NIEMCY. *Frankfurt n. M. 18 Sierp:.*— Wczorajsza uczta Senatu, była nadzwyczaj świetna. Trwała od 6ej do 9ej wieczór. Do 30,000 ludzi cisnęło się na ulicach od pałacu związkowego do Römer. Monarchowie przyjmowani byli przez starszego Burmistrza. W sali Cesarskiej Cesarz zasiadł pod portretem *Józefa II*, mając po prawej Monarchów Bawarji, Hanoweru i Hessji, a po lewej Saxonji, Wirtembergu, Badenu, Wejmaru i Koburga. Podług kolei Xiążąt szli dalej ich Adjutanci, następnie Ministrowie i Posłowie, pomiędzy którymi znajdował się także Poseł Pruski *Sydow*, a w końcu Komendant wojsk związkowych i Komendant miasta. Naprzeciw Cesarza siedział starszy Burmistrz *Müller*, na lewo i na prawo Senatorowie. Po pierwszem podaniu, Burmistrz *Müller*, zabrał głos i rzekł: Jest to wezwanie ważne, jak wielkie i piękne, które daje powód do dzisiejszej uroczystości. Dla tego dzięki przedewszystkiem owym dostojnym Panom, którzy przybyli na wezwanie Cesarskie. Oby szczęśliwa godzina wybiła zbawcza dla ojczyzny. Z głębi serca wnoszę okrzyk: „Niech żyją zgromadzeni tu Władcy i wolne miasta Niemiec.“ Następnie Cesarz przemówił donośnym głosem w te słowa: „W imieniu zgromadzonych tu władców zabieram głos, aby Senatowi i Obywatelstwu tego wolnego miasta podziękować za przygotowane dla nas gościnne przyjęcie. Sądzę, że przejętym patrjotyzmem Obywatelom nie możemy godniej wynurzyć naszych dziękczynień, jak składając, jako Władcy Niemiec, świadectwo, że nas wszystkich miłość serdeczna wspólnej ojczyzny jednoczy. Ale jesteśmy również wszyscy zjednoczeni w życzliwości dla tego szanownego i pełnego wspomnień miasta. Z radością dostojni goście spełnią zemną puhar za szczęście i wzrastającą pomyślność Frankfurtu. *Vivat Frankfurt!*“ (Nord).

---

# Ostatnie Wiadomości.

Najważniejszą z wiadomości, jakie dziś otrzymujemy, jest datowana z Frankfurtu d. 20 Sierpnia, a donosząca, iż Król Saski otrzymał od Króla Pruskiego stanowcze przyrzeczenie przyjazdu do Frankfurtu. Wprawdzie wiadomość ta nie jest jeszcze urzędową, ale zdaje się być prawdopodobną.

Dnia 19go b. m. odbyła się w Frankfurcie konferencja ministrów.—Król Saski tegoż dnia dopiero wyjechał do Baden Baden, i z tego powodu krążyła pogłoska, że usunięto trudności układów, i że Król Pruski przybędzie do Frankfurtu.—Cesarz dawał 19go obiad, na który zaproszeni byli Ministrowie i inne osoby znakomitsze, wieczorem zaś miało miejsce uroczyste przedstawienie w teatrze. Sala teatralna przedstawiała wspaniały widok. Środek lóż pierwszego rzędu zajmowali sami Monarchowie. — 20go Sierpnia Cesarz Austrjacki odwiedził Xięcia *Cambridge* w zamku Rumpenheim.

*Südentsche Ztg* zaprzecza wiadomości, jakoby Baden i Wejmar, podały projekt poselstwa do Króla Pruskiego.— Większa część stronnictw w Niemczech, a mianowicie też stowarzyszenie narodowe (Nationalverein), są przychylne projektom reformy.— Londyński *Daily-News* z 19 b. m. odradza Arcy-Xięciu *Maxymiljanowi* przyjęcie korony Mexykańskiej, której mu Anglja nie poręczy.

W Londynie otrzymano d. 20go b. m. wiadomość z Szanghai, datowaną 4go Lipca a donoszącą, że wojska Cesarskie zaatakowały Nankin i zdobyły forty tego miasta. — W Japonji *Mikado* nakazał wydalić cudzoziemców i zamknąć forty. — Trzęsienie ziemi w Manilli zrządziło szkody na 40 miljonów dollarów. —Z Konstantynopola donoszą 15go, że *Nubar* Bej wrócił do Alexandrji, wyjednawszy stanowczą decyzję Porty w kwestji kanału Suezkiego. Kanał oddany zostaje pod gwarancję między-narodową i uznany będzie za neutralny, a towarzystwo zrzeka się koncessji gruntów wzdłuż kanału. Załatwiono także kwestję pracy przymusowej przy kanalizacji. (Indep: Bel:).

---

**Szarada.**

*Pierwsza* woda, z wód *drugie*, *trzecia* w alfabecie,
*Wszystko* tai przed okiem różne rzeczy w świecie.
(Zeszła szarada: *Klejnot.*)

---

### Wiadomości Literackie.

Księgarnia A. *Karlsbad*, przy ulicy Przejazd, wprost Długiej, otrzymała do swojej Czytelni, następujące nowości: *Szkice historyczne* przez *Szajnochę*, 3 tomy; *Panowanie Henryka Walezjusza* i *Stefana Batorego Albertrandego; Uprzedzenie*, powieść przez *Bożennę*, 2 tomy; *Pierścionki Babuni*, czyli *bieg życia kobiety*, 4 tomy.— Przy tejże xiągarni urządzona jest *Czytelnia Francuzka*, która ciągle najnowszemi dziełami pomnażaną zostaje.— Abonament miesięcznie złp. 3 gr: 10, bez złożenia zastawu.

### Przyjechali do Warszawy.

Chmielewski Stan: Ob: z Chojnaty Woli nr 690; Jabłoński Antoni Ob: z Kowalewa nr 584; Smoleński Adam Ob: z Duchnowa nr 625.

**Wyjechali:** Domaszewski Ant: Ob: do Domaszewnicy; Komornicki Winc: Ob: do Kamionki; Sierakowski Konrad Ob: do Cegłowa.

**Przyjechali koleją żelazną:** Bentkowska Marja Ob: z Berlina nr 613; Fajnlicht Motel Zegarmistrz z Berlina nr 2247.

**Wyjechali koleją żelazną:** Lasocki Stan: Ob: do Karlsbad; Pruszak Felix Ob: do Krakowa; Ziemińska Eleonora Ob: do Karlsbad.

## DONIESIENIA.

Nakładem M. *Orgelbranda* w Wilnie, wyszedł *Katechizm Obrzędowy*, czyli *krótki wykład obrzędów Rzymsko-Katolickiego Kościoła*, dla ludu i młodzieży; cena kop: 30; z przesyłką pocztą kop: 50. Pożyteczność i niezbędną potrzebę znajdowania się pomienionej xiążki w każdym Katolickim domu, tytuł wskazuje; zaleca ją przytem wykład zwięzły i do pojęcia najmniej nawet ukształconych przystępny.

**W Mieście Piotrkowie**

Osoba tamże czasowo bawiąca zgubiła

**PORTMONETKĘ,**

w której znajdowało się **Rs. 12** Papierami i trochę drobnej Monety, oraz Trzy Kluczyki małe. Znalazca przez wzgląd na podróżną, zechce takową zwrócić do mieszkania Wgo Michalskiego, Obrońcy Sądowego.



W dobrach BRZESZCZE o dwie mile za Willanowem, jest do sprzedania 4 **KONIE** powozowe, dwie Klacze i dwa Wałachy, rosłe, młode, po lat 6, za bardzo umiarkowaną cenę, z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu u Rządcy dóbr; **POWÓZ** lando, ze wszystkiemi rekwizytami podróżnemi, mocny i zupełnie w dobrym stanie, obejrzeć można każdej chwili u Fabrykanta Powozów P. Hesse, przy ulicy Mazowieckiej w własnym domu.

**100 FUR GLINY** ZDUŃSKIEJ i do pieców zdatnej, jest do sprzedania, fura po gr: 24, pod Nrem 1455 przy ulicy Śliskiej.

## Kantor Loterji i Skład Cygar

**ZAGRANICZNYCH i KRAJOWYCH**

## Z. BERENDS,

**ulica Senatorska, dom Loewenberga, (dawniej Mikulskich), Nr 467a.**

Otrzymał znaczne Transporta **CYGAR** Hawańskich i Antwerpskich, oraz **CYGAR** Rygskich z Fabryki Koffskiego i Goebla, które sprzedaje *po cenach w Rydze praktykowanych.*

Nadto tenże Skład posiada znaczny zapas **PAPIEROSÓW** z Fabryk Müllera, La Ferma i Plotlera, oraz **TYTONIÓW** w różnych gatunkach z tychże fabryk, i **Papierosy** w liściu hawańskim, z Fabryki Wolffa w Moskwie.

Osobom biorącym w większych partjach znaczny rabat odstępuje się. Obstalunki z Prowincji jak najspieszniej załatwione będą.

W tymże Kantorze nabyć można **LOSY Kupne** do 2ej Klassy 102ej Loterji Klassycznej.



**KOCZ** zdatny do miasta i podróży, do sprzedania za zniżoną cenę, przy ulicy Mylnej Nro 2481*a*, u Kowala.

Jak w roku zeszłym tak i począwszy od dnia 18 b. m., dostać można w ZAKŁADZIE MLECZNYM, w Ogrodzie Saskim, **WINOGRON WĘGIERSKICH**, w najlepszych gatunkach, całemi koszykami i na funty, po cenie złp. 2 za funt; o czem zawiadamia się lubowników i pragnącychu żywać *winogronowej kuracji.*



Jest do zbycia **Kareta** podróżna (Dormeuse), Fabryki Petersburgskiej, prawie nieużywana, z wszelkiemi wygodami i rekwizytami, przy ulicy Jasnej Nr 1363 Lit: B.—Tamże jest **Sofa** z poduszkami na resorach i ze schowaniem, oraz różne Suknie, Okrycia nowe i noszone, także żałobny Burnus dla Panienki.

Znaczna ilość **ŻWIRKU** do Ogrodów, jest do sprzedania. Wiadomość w Drukarni *Kurjera.*

Dnia 14 b. m., przy odbieraniu tłomoków pasażerskich na Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przemieniony został **WOREK**, w którym się znajdowały 2 Poduszki, 2 Kołdry, 2 Prześcieradła i 2 Sienniki, w miejsce czego zostawiono także Worek z pościelą. Uprasza się więc o zwrot takowego i odebranie swojego Worka, pod Nr 1739 przy placu Alexandryjskim, w domu gdzie Apteka, na 1em piętrze od frontu.

**SKLEP**

duży, o dwóch oknach, z Pokojem także dużym, wantresolach, *przy Placu Teatralnym*, jest do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Drukarni *Kurjera.*

# OKRYCIA DAMSKIE JESIENNE

## od Złotych Polskich 100 za sztukę,

jako też **PALTA, KAFTANIKI** i **BLUZKI kaszemirowe**, przygotował na zbliżającą się obecnie porę **MAGAZYN OKRYĆ**

**JÓZEFA MATUSZEWSKIEGO,**

**przy ulicy Miodowej, w pałacu Byzmańskich, pod filarami.**

# WYPRZEDAŻ

## ŚWIEŻO SPROWADZONYCH LNIANYCH TOWARÓW ZAGRANICZNYCH, PO CENIE 30 PROCENT TANIEJ.

Cienkie Webowe **PŁÓTNO** na 14 Koszul, po Rs. 19, 22, 24, do 40 za sztukę.
**PŁÓTNO** na Prześcieradła i Gatki, od Rs. 7 do Rs. 10, oraz na Damskie Koszule, od Rs. 10 do 15.
**CHUSTEK** z Płótna, Tuzin od Rs. 1 Kop. 80 do Rs. 5.
**BIELIZNA Stołowa** Saska na 6 osób, od Rs. 5 do Rs. 9. Na 12 osób od Rs. 12 do 20.
**SERWET** do herbaty adamaszkowych, Tuzin Rs. 3.

**Wyprzedaż odbywa się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Hotelu Europejskim, dawniej Gerlacha, pod Nr 414, w bramie na prawo.**

Cztery **POKOJE** i Kuchnia, ze Stajnią i Wozownią, lub bez, do wynajęcia w domu No 1733 przy ulicy Wiejskiej, wprost Gimnazjum.



Za bardzo dostępną cenę jest do Sprzedania zaraz 2 **OMNI-BUSY** BERLIŃSKIE w dobrym stanie; do każdego Omnibusa zapasowe koła i Osie, jakoteż 10 **KONI** z Zaprzęgami i wszelkiemi przyrządami stajennemi. Wiadomość u P. *Buchner*, przy ulicy Chłodnej pod Nr 898.

Poszukiwane jest od Śgo Michała **Mieszkanie**, niezbyt odległe od głównych ulic miasta, z jednego osobnego Pokoju, ze stołem, opałem i usługą, przy wykształconej rodzinie, dla osoby płci żeńskiej, spokojnej i przyzwoitej, a to za udzielanie nauk klassycznych Dzieciom, kilka godzin dziennie, stosownie do umowy, lub za wynagrodzeniem pieniężnem. Adres złożyć można w Handlu Wnej Lange, ulica Senatorska.

**MIESZKANIE** na 1szem piętrze, z 3ch Pokoi, Salki z balkonem i Kuchni, jest do wynajęcia od Śgo Michała r. b., w Łazienkach P. Kurca przy Zjeździe za złp. 1,600 rocznie.

W zamiarze rozpowszechnienia pożytecznego dzieła, pod tytułem: „**Bibljoteka Popularna Nauk Przyrodzonych,**" o której krytyka jak najpochlebniejsze wyrzekła zdanie, Xięgarnia **Karola Bernsteina,** obniżyła cenę za 12 tomów, ze złp. 46 gr: 20, na **złp. 24**, pocztą **złp. 28.** Po tej cenie dzieło powyższe nabyć można w znaczniejszych Xięgarniach Warszawskich, oraz w Kaliszu, w Xięgarni Polskiej J. Mittwoch.



# PARA KONI



Gniadych, młodych, zdrowych, pięknej rassy, sprowadzonych ze wsi, z których jeden pochodzi z *Allahadziaka*, znanego Ogiera Arabskiego stada Janowskiego, a drugi po Ogierze z tegoż Stada, zwanym *Sir-Harry*, jest na sprzedaż za cenę bardzo umiarkowaną, w Warszawie w Hotelu Polskim. Bliższa wiadomość w tymże Hotelu, w drugiem podwórzu na prawo, u Stangreta Łukasza.



Ponieważ w roku bieżącym nie będę się znajdował na Jarmarku w Łęcznej, donoszę JJWW. i WW. Obywatelom, iż pozostałe mi jeszcze cztery wyborowe **Tryki,** po cenie niżej kosztu zbyć się obowiązuję. Mający przeto chęć nabycia onych, zgłosić się zechcą do mieszkania mego przy ulicy Podwale Nr 525.—**Ludwik Stein,** Klassyfikator.

## Dla Rolników wiadomość.

**ŻYTO** z gatunku zwanego **Krzyca**, znane z plenności, pochodzące z tego-rocznego zbioru z nowiny, jest do sprzedania w znacznej ilości. Ktoby przeto takowego potrzebował do siewu, zechce zgłosić się do Właściciela domu Nr 1094d przy ulicy Ciepłej, gdzie co do ceny i odstawy będzie zainformowany.



Sto sztuk **Macior** i 200 **Skopów**, z rassy wysoko poprawnych elektów, gatunku dobrze obfitującego w wełnę cienką, zdrowych, zdatnych do chowania, jest do sprzedania w dobrach Wilczyska, położonych w Powiecie Łukowskim, w Okręgu Żelechowskim. Każdego czasu można je obejrzeć.

## Potrzebna jest SUMMA Rs. 15,000,

na Dom nowy na 1szy numer hypoteki, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u Wgo *Zawadzkiego* Rejenta.

**Dystrybucja** wraz z Towarem Galanteryjnym, jest do sprzedania. Wiadomość u Tapicera A. Heintze, przy ulicy Królewskiej, w pałacu dawniej Łubieńskich, nad Tivoli Restauracją.

**Osoba** z pewnem uzdatnieniem i z muzyką, pełna zasad moralnych, dziś zasługująca na współczucie i względy, potrzebuje pilno umieszczenia, jako Guwernantka lub do towarzystwa albo do matkowania. Wiadomość powziąść można przy ulicy Podwale pod Nrem 513, na 2m piętrze od frontu.

W świeżo ukończonym domu przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1613 lit: N, czwarty dom od Marszalkowskiej, jest do wynajęcia od S. Michała lub zaraz, **5 POKOI** na 1m piętrze, z balkonem, z dwoma Przedpokojami, dwoma Spiżarkami, Piwnicą i Drwalnią. Mieszkanie to ma trzy wyjścia na dwoje schodów, z tego powodu Ten Pokój frontowy z 1ym Przedpokojem może być oddzielony.— Tamże **PLAC** pod budowę do odstąpienia, i **GLINA** na fury.

### Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

Mam zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, iż zapis uczennic i kurs nauk na rok szkolny 1863/4, w Pensji Wyższej żeńskiej pięcio-klassowej, utrzymywanej przezemnie w pałacu Stanisława Hr: *Potockiego*, przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 17 nowym, rozpocznie się w dniu 1 Września r. b.— Wiktorja *Stawińska*.

Dnia 10 Września r. b. w związku z kongressem statystycznym zwołanym do Berlina, odbędzie się walne zgromadzenie towarzystwa między-narodowego, zawiązanego w Paryżu 1855 roku, a mającego na celu upowszechnienie wszędzie systemu dziesiętnego co do miar, wag i monet.

W zeszły Poniedziałek tonął w Warcie czeladnik bednarski, z Poznania. Mimo, że go już woda raz porwała, i że z pomocą tylko znajdujących się w pobliżu ludzi ocalał, rzucił się drugi raz w wodę, aby dowieść, że umie pływać. Zanurzył się powtórnie i więcej się nie pokazał.

Z powodu przedłużenia robot brukowych na ulicy Bielańskiej, na linji od rogu Daniłowiczowskiej ku Senatorskiej, przejazd na Bielańską ulicę, skierowany został przez Daniłowiczowskę.

W tych czasach piękne dwa gmachy trzy-piętrowe pod kierunkiem Budowniczego *Orłowskiego*, przyozdobiły ulice Królewską, od strony Krakowskiego-Przedmieścia obok nowo wznoszącego się domu na samym rogu tych ulic. A że dwa owe gmachy stanowczo na Ś. Michał ukończone zostaną, uprzedzamy przeto osoby szukające pomieszkań, iż takowe znajdą w tychże, po różnych cenach stosownie do rozmiaru pomieszkań.

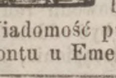
Istniejące w Rydze od r. 1845 Towarzystwo badaczów przyrody, postanowiło bogate swe zbiory, wynoszące z górą sto tysięcy okazów, otworzyć na użytek publiczny, i w tym celu dozwolilo zwiedzać gmach Muzeum w każdą Srodę od godziny 4ej do 6ej z południa.

Wczoraj nadesłano do Redakcji *Kurjera* z Dołhobyczowa, okaz robaka, znalezionego w kartoflach na naci, a którego nikt nie zna i nawet podobno dotąd nie widział. Może więc który z PP. naturalistów zechce rozpoznać takowego i wskazać jego nazwę.

## DONIESIENIA.

W Sobotę to jest dnia 15go Sierpnia, znaleziono w Ogrodzie w Foxalu **Warkocz.** Osoba poszkodowana odebrać go może u Właścicielki domu, przy ulicy Nowy-Świat Ner 22 nowy, za udowodnieniem własności i zwrotem kosztu ogłoszenia.

Potrzebny jest **Nauczyciel** na prowincję, do jednej z Pensji Męzkich, Polak, któryby posiadał upoważnienie Władzy na Guwernera niższego. Bliższą wiadomość powziąść może od dziś w trzech dniach, w Hotelu Paryzkim, z rana do godziny 8ej a wieczorem od 8ej, lub i w innym czasie, gdzie na dole Służący wskaże.



Para **Koni** wałachów, ciemno-kasztanowatych, bez żadnej odmiany, po lat 5, rosłych, powozowych, dobrze ujeżdżonych, spokojnych, bez żadnych wad, rassowych, do sprzedania.— Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1340, na dole od frontu u Emeryta.

## P A N N Y

zupełnie uzdatnione, mogą mieć miejsce zaraz, w **Magazynie Strojów Damskich**, przy ulicy Freta Ner 248/9, wprost Długiej. — **Pokój** i **Salonik** z **Meblami** lub bez, od frontu na parterze, do najęcia od Śgo Michała, przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2090/6. Wiadomość w bramie na lewo.

**Licytacja ruchomości** po Annie Florkowskiej, odbywa się codziennie w domu Ner 1404 przy ulicy Marszałkowskiej. Gdy jednakże niektórzy z licytantów, czy to dla braku gotowizny, czy z innych powodów, licytują bez zamiaru kupienia, jak to miało miejsce w dniu 20 b. m. i r., przeto w terminach następnych, mający chęć kupna przedmiotów ocenionych w inwentarzu na Złp. 300 lub więcej, obowiązani będą złożyć vadjum wyrównywające taxie przedmiotu na sprzedaż wystawionego, jako rękojmię skutków relicytacji prawem przewidzianej. — Termin do sprzedaży sreber, kosztowności, futer, mebli i innych przedmiotów, oznaczony został z odroczenia, na d. 12 (24) Sierpnia r. b., godzinę 4 po południu. — **Władysław Więckowski.**

W dniu dzisiejszym otworzono **S k l e p** dla dogodności publicznej, przy rogu ulicy Podwale i Dunaju, pod Nr 513, w którym dostać będzie można, obok rozmaitego Pieczywa i Ciasta z Piekarni Korczyckiego, **Wędlin** z Zakładu Kocha, z czem powyższy Sklep poleca się Szanownej Publiczności.

☞ **Ciągnienie 2ej klassy 102ej Loterji** dnia 4go i 5go Września. — **Kantor** Loterji i Wexlu **A. Wertheim**, przy ulicy Miodowej pod filarami, Ner 497 A, poleca się Szanownej Publiczności **Losami** całemi, jak niemniej w połówkach i ćwiartkach, do 2ej klassy 102ej Loterji Klassycznej. — Osobom na prowincji zamieszkałym, Kantor powyższy zapewnia ścisłą akuratność w wykonaniu powierzonych mu zleceń.



**WINOGRONA wyborowe kuracyjne i desserowe,** najakuratniej codzień nadchodzą, do Handlu **Ant: Stępkowskiego.** Osobom w większych partjach zamawiającym, odstępuje się rabat od ceny najumiarkowańszej.



## WINOGRONA

prawdziwe **WĘGIERSKIE**, zupełnie słodkie, na kurację, otrzymuje codzień świeże, Handel Józefa *Höhr*, w gmachu teatralnym. Osoby biorące koszykami, lub w abonamencie, otrzymują znaczny rabat.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła st: 18. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 4. (W mierze).

**Teatr Wielki.** Dziś, *Łucja z Lamermooru* (2 akta). *Divertissement* z Wieszczki róż.—Jutro, *Lalla Rough.*

**Kurs Giełdy Warszawskiej.**—Dnia 21 Sierpnia r. b.: za *obligi skarbowe* 4% 100 rs. oprócz kup:, żądają rs. 81 k. $43\frac{1}{3}$; za *listy zast:* 3go okr: oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: kop: 79; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych 5%, żądają rs. 111; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 76 kop: 25; za akcje drogi żelaznej Warsz: Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 85 kop: 50, dają rs. 85. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rsr: 1 kop $56\frac{2}{3}$, od listów zastawnych kop: $9\frac{5}{6}$.

**Ceny targowe Warszawskie.**— Dnia 21 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. $17\frac{1}{3}$ do rs. 5 kop: $47\frac{1}{2}$; żyta od rs. 2 k. $87\frac{1}{2}$ do rs. 3; grochu polnego od rs. 3 k. 15 do rs. 3 k. 30; owsa rs. 2 kop: 80; kartoffli rs. 1 kop: 35. — Za wiadro okowity próby 10tej od rs. 1 k. $92\frac{3}{4}$ do rs. 2 k. $\frac{1}{2}$, za garniec od kop: 63 do kop: $65\frac{1}{2}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.